

Impel kołuje nad lotniskami

GIEŁDA Firma oferuje usługi handlingowe w Poznaniu. W tym roku zdobędzie kolejny port. A może nawet zarobi.

Wrocławska grupa Impel, która pracuje dla 4 tys. firm przy obsłudze nieruchomości, zapewnieniu bezpieczeństwa i dystrybucji, poszerzyła ofertę. Na razie tylko w Poznaniu. Od maja na tutejszym lotnisku obsługuje polską charterową linię lotniczą Enter Air, a od lipca – także LOT.

– Świadczymy usługi handlingowe z wyłączeniem dostarczenia paliwa. W Poznaniu pokrywamy 30 proc. lotów. Rozmawiamy z innymi liniami, które tu latają – mówi Bogdan Dzik, prezes Impel Cleaning, spółki nadzorującej działalność handlingową grupy.

Dziś na lotnisku Poznań-Ławica Impel Cleaning zatrudnia 97 osób. Dotychczas usługi handlingowe świadczyła tu tylko spółka POZ Airport Services.

– Impel już kiedyś świadczył niektóre usługi lotniskowe. Teraz wraca na ten rynek i jest pierwszą prywatną polską firmą, która na nim działa. Rynek usług handlingowych będzie się rozwijał wraz z lotniskami – komentuje Sebastian Mikosz, były prezes LOT. Impel pojawi się też na innych polskich lotniskach.

– Jeszcze w tym roku ogłosimy kolejną umowę. Gdy już będziemy pracować w trzech polskich portach lotniczych, pomyślimy o wyjściu za granicę, ale nie nastąpi to jeszcze

w przyszłym roku – przewiduje Bogdan Dzik.

Dwa kolejne porty oznaczają potrojenie zatrudnienia. Mają też pozwolić firmie na potrojenie przychodów – do 15 mln zł w 2012 r.

– Nie zakładaliśmy zysku w pierwszym roku operacji, ale będziemy się starali go osiągnąć. Na pewno firma będzie rentowna w przyszłym roku – zapowiada prezes Impel Cleaning.

Usługi handlingowe w Polsce świadczy obecnie kilka spółek. Na lotniskach w Krakowie i Warszawie konkurencja jest największa – działa tu odpowiednio 6 i 5 usługodawców. W Poznaniu Impel Cleaning też nie będzie mieć łatwego zadania, bo i na ten port zęby ostrzy sobie konkurencja.

– Do końca 2012 r. zamierzamy się pojawić w Poznaniu, Wrocławiu i w Gdańsku – zapowiada Gediminas Ziemelis, prezes notowanej w Warszawie litewskiej spółki Avia Solutions Group, do której należy Baltic Ground Services PL (BGS), świadcząca lotniskowe usługi naziemne.

BGS już działa w Warszawie, Krakowie i Katowicach. Komisja Europejska wymaga, by każde lotnisko, z którego korzysta powyżej 2 mln pasażerów rocznie, miało co najmniej dwóch operatorów handlingowych. W tej kategorii mieści się warszawskie lotnisko Chopina, które w 2010 r. miało 8,6 mln pasażerów, Kraków Airport (2,8 mln), Katowice-Pyrzowice (2,3 mln) i Gdańsk (2,2 mln). Poznań-Ławica miał w ubiegłym roku 1,3 mln pasażerów. [MAG]